

Kl. 3a, 3b, 3c, 3d 27.11.2020r.

Temat: Podziwiamy wiarę pierwszych Apostołów (Męczeństwo św. Andrzeja).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

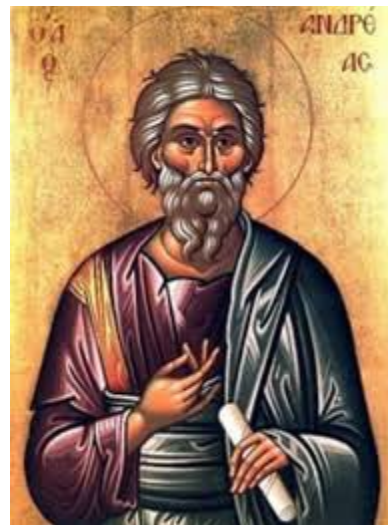
Na rozpoczęcie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie: Ojciec nasz...

Na dzisiejszej lekcji będziemy rozważać i zastanawiać się nad zagadnieniem wiary wśród pierwszych Apostołów. Zapoznamy się też z historią życia i świadectwem wiary świętego Andrzeja Apostoła.

Warto się tutaj zastanowić nad tym, kto dziś czuwa nad przekazem wiary w Boga? Kto nas umacnia w wierze, dzięki komu wiara przetrwała do dziś?

Nad poprawnym przekazem wiary – czuwa przede wszystkim papież, biskupi i kapłani. Pierwszymi osobami, które przekazały nam wiarę w Boga są nasi rodzice i opiekunowie. Następnie jesteśmy umacniani w wierze przez katechetów, księży i wszystkich innych ludzi wierzących. To, że wiara od czasów Jezusa przetrwała do dzisiaj zawdzięczamy przede wszystkim pierwszym Apostołom, którzy mimo wielkich prześladowań, jakie miały miejsce w tamtych czasach zachowali czystą wiarę.

Jednym z Apostołów, który dał świadectwo wiary w Jezusa Chrystusa jest święty Andrzej Apostoł, który umarł śmiercią męczeńską tak jak Pan Jezus, tzn. przez ukrzyżowanie. W tym roku obchodzimy święto św. Andrzeja Apostoła 30 listopada (w poniedziałek), już w czasie Adwentu.



Ze świętem św. Andrzeja Apostoła związany jest zwyczaj tzw. „andrzejek”. Św. Andrzej był rodzonym bratem św. Piotra, obaj byli rybakami pochodzącymi z Betsaidy Galilejskiej. Najpierw był uczniem św. Jana Chrzciciela i towarzyszył mu nad dolnym Jordanem. Skoro tylko posłyszał słowa swego mistrza: „Oto Baranek Boży”, bez wahania pozostawił Jana i poszedł za Jezusem. Pełen zapału i entuzjazmu dzielił się radością spotkania Jezusa ze swoim bratem Piotrem, oświadczając: „Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1, 35-42) i przyprowadził go do Niego. Wraz z Filipem i innymi apostołami był obecny na weselu w Kanie Galilejskiej, gdzie stał się świadkiem pierwszego cudu Jezusa. Po cudownym połowie

ryb Chrystus wezwał go do pójścia za Nim, na co Andrzej odpowiedział bez najmniejszego wahania.



Na tej ilustracji widzimy św. Andrzeja Apostoła

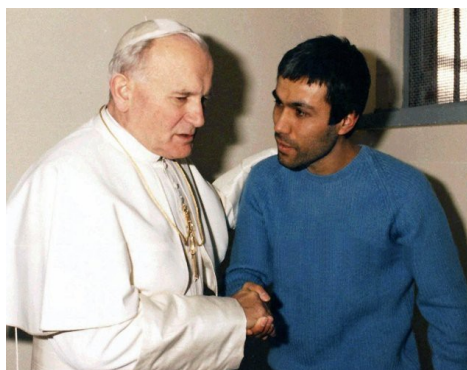
Od tej chwili należy do grona Dwunastu, najbliższych Jezusowi i najbardziej zaufanych. Jest z Jezusem w czasie cudownego rozmnożenia chleba, przedstawia Jezusowi prośbę Filipa o dopuszczenie pogan, którzy prosili Filipa słowami: „Panie, chcemy zobaczyć Jezusa”, a także wraz z Piotrem, Janem i Jakubem zadaje poufne pytanie o czas wypełnienia się proroctwa o zburzeniu świątyni. Andrzej Apostoł po Zesłaniu Ducha Świętego udał się do Achai, gdzie nauczał i w imię Jezusa Chrystusa dokonywał wielu cudów – uzdrowiał chorych, wypędzał złe duchy, a nawet wskrzeszał umarłych. Według tradycji apostołował w Poncie i Bitynii, w Tracji (dziś Bułgaria), a także w Grecji (Epir i Achaja).



Kiedy przybył do miasta Patras na Peloponezie, został aresztowany przez namiestnika rzymskiego, który skazał Apostoła na ukrzyżowanie. Święty Andrzej poniósł śmierć męczeńską w Patras na krzyżu w kształcie litery X z głową zwisającą w dół. Miało się to dokonać dnia 30 XI 60 roku.

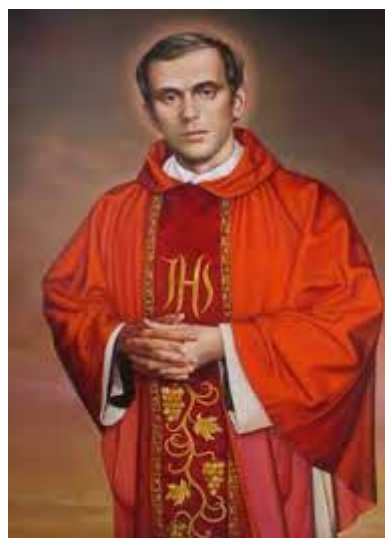
Bardzo wielu następców pierwszych apostołów, tzn. kapłanów i w tym również papieży było prześladowanych i ginęło śmiercią męczeńską. Prześladowania trwają do dnia dzisiejszego tylko przybierają inne formy, bardziej ukryte – np. morderstwo księdza Jerzego Popiełuszki lub zamach na życie papieża św. Jana Pawła II.

Zobacz na ilustracje tu umieszczone:



Święty nasz papież Jan Paweł II po zamachu na swoje życie przebaczył swojemu prześladowcy który do niego strzelał 13 maja 1981 roku.

Na następnej ilustracji poniżej widzimy błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszką który oddał życie za wiarę.



Dzięki niezłomnej postawie tych wszystkich Apostołów (zarówno pierwszych jak i współczesnych) Słowo Boże rozprzestrzenia się po całym świecie i wiara chrześcijańska trwa do dziś.

Zadanie:

Pokoloruj rysunek przedstawiający - św. Andrzeja Apostoła



Na zakończenie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie: Chwała Ojcu...

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny